

Jednym z tzw. "ex" poniedziałkowego meczu będzie Iago Falque. Hiszpan, który bronił w zeszłym sezonie barw Genoi udzielił wywiadu dla dziennika *Il Secolo XIX*.

Jak idzie w Romie?

- Miałem problem z kolaniem, który mnie zastopował. Zacząłem dobrze, teraz czuję się dobrze fizycznie, ale w ostatnim czasie grałem mało. Mam tutaj długi kontrakt, czuję się dobrze, jednak każdy gracz chciałby grać więcej, mimo że w wielkim zespole takim jak Roma nie jest łatwo. Zobaczmy na koniec sezonu.

Jak to jest grać z Tottim?

- Sprawia, że trudne rzeczy stają się proste, może zmienić losy meczu w jednej chwili. Jest mistrzem, jest inny od wszystkich.

Jakiego meczu na Ferraris się spodziewasz?

- Dla Romy najważniejszego w sezonie. Potrzebne są trzy punkty, aby spróbować zająć drugie miejsce, ale pokonać Genoę w jej domu będzie bardzo ciężko.

Dużo się mówi o przyszłości Gasperiniego, co o tym myślisz?

- Jeśli jestem w Romie, to jest to jego zasługa, jest wielki. Jestem teraz daleko, nie wiem co się dzieje. Jest ważny dla Genoi, jednak cokolwiek się stanie, życzę mu jak najlepiej.

Będziesz się cieszył w przypadku zdobycia gola?

- To rzeczy, których nigdy nie wiesz wcześniej, zależy od sytuacji. Jednak cokolwiek zrobię, wiem że nie zabraknie mi nigdy szacunku dla kibiców Rossoblu.

Gdy odchodziłeś, powiedziałeś: "do zobaczenia Genuo". Wrócisz pewnego dnia?

- W piłce nigdy nie wiesz nawet co się wydarzy za miesiąc, ale teraz myślę jedynie o jak najlepszym zakończeniu sezonu z Romą. W przyszłości zobaczymy...

Autor: abruzzi